

# Ukraińcy "uknuli wojnę razem z Żydami". Takie hasła wciąż można usłyszeć na YouTube

Wojciech Podgórski  
15.08.2022

 **wyborcza.pl**  
WARSZAWA

Skrajny nacjonalizm, teorie spiskowe i fake newsy są łatwe do rozpowszechnienia. Gdy takie treści są na wyciągnięcie ręki, sączone codziennie bez żadnych konsekwencji, to można się spodziewać, że w końcu przełożą się negatywnie także na relacje międzyludzkie - mówi Anna Tatar ze Stowarzyszenia "Nigdy Więcej".

**Wojciech Podgórski: Jako Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” od lat monitorują państwo media pod kątem wypowiedzi dyskryminacyjnych i ksenofobicznych. Jakie tendencje są najbardziej zauważalne w ostatnim czasie?**

**Anna Tatar, Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, redaktorka „Brunatnej Księgi”:** Najczęściej mowa nienawiści przejawia się w internecie, a jej skutki widoczne są także na ulicach. Od kilku lat przyglądamy się uważnie youtube’owemu kanałowi internetowej telewizji wRealu24. Po pierwsze dlatego, że od samego początku rozpowszechniał treści pełne nienawiści, a po drugie, studio tej telewizji mieści się w historycznym budynku PAST-y, czyli paradoksalnie symbolu walki z nazizmem. Mimo starań Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”, pozostaje to bez reakcji władz Warszawy. Tymczasem kanał wRealu24, prowadzony przez byłego rzecznika Kukiz’15 Marcina Rolę, publikuje treści znieważające mniejszości. Ostatnio bardzo często na tym kanale są atakowani Ukraińcy.

**Szczególnie widoczne było to w ostatnich dniach, kiedy Rafał Trzaskowski powiedział, że 1 sierpnia powinniśmy pamiętać także o tym, co się dzieje w Ukrainie.**

– Od 1 sierpnia minęło już trochę czasu, a na kanale wRealu24 wciąż są publikowane treści na ten temat. Słowa prezydenta Warszawy są manipulowane w taki sposób, by dzisiejszych uchodźców z Ukrainy obarczać winą za wydarzenia z historii.

**Jeden z wielu cytatów z kanału wRealu24: „Jeżeli prezydent Warszawy dziś mówi, że to jest także hołd dla Ukrainy, to w jakiejś mierze pluję tym bohaterskim ludziom w twarz, którzy m.in. z Ukraińcami walczyli”.**

– To przykład wypowiedzi podburzającej w dzisiejszym kontekście do niechęci wobec ludzi, którzy musieli uciekać przed trwającą w ich kraju wojną. I po prostu kłamstwo, bo Trzaskowski nie chciał przecież oddać hołdu ukraińskim nacjonalistom, tylko wyrazić solidarność z Ukraińcami, którzy giną przez rosyjską napaść.

W kontekście obchodów rocznicy wybuchu powstania warszawskiego można przywołać też absurdalną wypowiedź Roberta Bąkiewicza, czyli szefa dotowanego przez państwo Stowarzyszenia Roty Marszu Niepodległości, który to na manifestacji 1 sierpnia przekonywał, że powstańcy warszawscy wcale nie walczyli z nazistami. Co więcej, on i jemu podobni uzurpują sobie prawo do mówienia w imieniu powstańców, zawłaszczają pamięć o historycznych wydarzeniach z ich udziałem, aby głosić własne nienawistne hasła. Pani Wanda Traczyk-Stawska, która należała do AK i uczestniczyła w powstaniu, dosadnie się temu sprzeciwiła, kierując do Bąkiewicza pamiętne słowa:

„Milcz, chacie skończony” i podkreślając, że powstańcy walczyli właśnie z tymi, którzy szerzyli ideologię nienawiści.

**1 sierpnia oprócz wypowiedzi Bąkiewicza trudno było nie zwrócić uwagi także na transparent na czele marszu, z przekreśloną swastyką oraz sierpem i młotem, a także przekreśloną tęczą – symbolem środowisk LGBT – oraz twarzą Rafała Trzaskowskiego.**

– W skandaliczny sposób zrównano ze sobą tęczę osób LGBT ze swastyką, symbolem ludobójstwa. I taki transparent niesiono przez centrum stolicy bez reakcji służb, w dodatku w rocznicę powstania warszawskiego. Można by gorzko powiedzieć: nienawiść trzyma się mocno. A tymczasem Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” od wielu lat w publikacji „Brunatna księga”, dokumentującej rasizm i ksenofobię, przestrzega, że mniejszości w Polsce spotykają się zarówno z językiem wrogości, jak i z fizyczną agresją.



1 sierpnia 2022 r. Zorganizowany przez narodowców Marsz Powstania Warszawskiego. Uczestnicy nieśli skandaliczny transparent zrównujący tęczę LGBT i wizerunek Rafała Trzaskowskiego ze swastyką oraz sierpem i młotem Fot. Kuba Atys / Agencja Wyborcza.pl

**Podczas marszu doszło też do innego incydentu. Kobieta, która stanęła samotnie na drodze marszu z transparentem: „Faszyści Bąkiewicza idą za 5 mln zł od faszystów Glińskiego”, sama została zwyzywana przez uczestników przemarszu od faszystek. Kolejny paradoks?**

– To kolejny przykład odwracania znaczenia słów przez skrajną prawicę. Podobnie jest np. ze słowem „patrioci”, które obecnie próbują przywłaszczyć sobie uczestnicy tzw. Marszu Niepodległości, podpalający tęczowe flagi i wrzeszczący: „Polska dla Polaków”. Ten ostatni slogan, który wyklucza

poza obręb wspólnoty narodowej wszystkich, którzy nie pasują do stereotypowego wizerunku tzw. prawdziwego Polaka, idealnie oddaje treści głoszone przez Bąkiewicza czy kanał wRealu24.

**Warto dodać, że nie mówimy o niszy. Kanał wRealu24 subskrybuje ponad pół miliona osób, niektóre nagrania mają setki tysięcy wyświetleń, a pod każdym filmem są dziesiątki komentarzy osób wychwalających głoszone tam treści.**

– Skrajny nacjonalizm, teorie spiskowe i fake newsy są łatwe do rozpowszechnienia. Gdy takie treści są na wyciągnięcie ręki, sączone codziennie, bez żadnych konsekwencji, to można się spodziewać, że w końcu przełożą się negatywnie także na relacje międzyludzkie. Polskie społeczeństwo zareagowało falą pomocy dla uchodźców z Ukrainy, ale są media i politycy, którzy chcą te postawy odwrócić. Trudno oprzeć się wrażeniu, że wpisują się tym samym w propagandę putinowską.

**Instytucje nie są w stanie temu zaradzić?**

– Dużą część odpowiedzialności ponosi platforma YouTube, która blokowała kanał wRealu24, ale tylko czasowo. A przecież według regulaminu trzykrotne złamanie zasad powinno skutkować jego trwałym usunięciem przez YouTube. Tak się jednak nie dzieje. Platforma uniemożliwiła co prawda zarabianie na reklamach przez wRealu24, niewiele to jednak zmieniło i kanał dalej działa.

**Kilka dni temu kanał patostreamerów, którzy grozili śmiercią Igorowi Isajewowi, dziennikarzowi prowadzącemu bloga „Ukrainiec w Polsce”, został usunięty z YouTube’a. Sukces?**

– Połowiczny. Można przypuszczać, że na miejscu usuniętego kanału głoszącego mowę nienawiści za chwilę pojawi się nowy, tylko pod inną nazwą, prowadzony przez tych samych patostreamerów. Wielokrotnie już tak robili w ostatnich miesiącach, a YouTube na to pozwala. Antyukraińska tuba propagandowa wciąż jest łatwo dostępna. Kanał wRealu24 przoduje w kwestii wzbudzania niechęci wobec Ukraińców, ale podobnych stron i profilów w mediach społecznościowych jest więcej.

**Niedługo narodowcy ponownie przejdą ulicami Warszawy. Tym razem 15 sierpnia, w ramach obchodów 102. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Jakich hasel możemy się spodziewać?**

– Oprócz przemarszu Marcin Rola i jego koledzy planują piknik w parku Skaryszewskim. Już same w sobie nazywanie tego rodzaju spędu piknikiem jest absurdalne. Wiele mówi też nazwa wydarzenia: „Polska wróci”. Czyli wedle tego, co można usłyszeć na kanale wRealu24, obecnie Polski... nie ma, bo władzę przejęli Ukraińcy i Żydzi? I koniecznie w rocznicę wydarzeń historycznych znów trzeba maszerować ulicami Warszawy i wykrzykiwać nacjonalistyczne slogany? Powraca pytanie: jak zareagują służby i władze miasta? Czy znowu będzie można zrównywać flagę LGBT ze swastyką? Czy osoby z Ukrainy będą mogły czuć się tego dnia bezpiecznie? A może znowu usłyszą, że w Polsce dokonuje się „podmiana narodu” albo że Ukraińcy uknuli wojnę razem z Żydami, którzy teraz mogą przenieść swoje państwo do Ukrainy. To wszystko byłoby nawet zabawne, gdyby nie to, że podobne hasła naprawdę są głoszone na kanale wRealu24.

<https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,28778624,ukraincy-uknuli-wojne-razem-z-zydami-takie-hasla-wciaz.html>